

POSTANOWIENIE

Dnia 14 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Bednarek

w sprawie M.W.
skazanego z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu
narkomanii i in.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 14 listopada 2024 r.
kasacji wniesionych przez obrońców skazanego od
wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 7 grudnia 2023 r., sygn. akt II AKa 211/23
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z 1 grudnia
2022 r., sygn. akt II K 212/20

postanowił:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadne;
2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

WB.

UZASADNIENIE

M.W. oskarżony został o to, że:

1. w okresie od maja 2011 r. do nie później niż 4 listopada 2013 r. w S. oraz różnych miejscach na trasie K. – P. oraz S. – P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, wprowadził do obrotu znaczne ilości substancji psychotropowych w postaci amfetaminy w łącznej ilości 7.500 gramów i tabletek MDMA (ekstazy) w łącznej ilości 10.000 sztuk oraz środków odurzających w postaci kokainy w łącznej ilości 100 gramów zbywając je P.Z. w celu dalszej sprzedaży, a także

uczestniczył w obrocie nabywając od niego susz ziela konopi innych niż włókniste w ilości 3.750 gramów, i tak:

1. w bliżej nieustalonym czasie, nie wcześniej niż w czerwcu 2009 r. i nie później niż
w grudniu 2011 r. w nieustalonym miejscu na trasie K. – P. jednorazowo sprzedał P.Z. 100 gramów kokainy za cenę 18.000 zł,
2. w bliżej nieustalonych dniach w okresie od czerwca 2011 roku do nie później niż 4 listopada 2013 r. w nieustalonych miejscach na trasie P. - S., kilkakrotnie sprzedał P.Z. amfetaminę, jednorazowo w ilości 500 albo 1.000 gramów za cenę 12 zł za gram, łącznie 7.500 gramów za łączną kwotę 90.000 zł,
3. w bliżej nieustalonym czasie w okresie od stycznia 2011 r. do grudnia 2012 r. w S. nabył od P.Z. susz ziela konopi innych niż włókniste w ilości 3.750 gramów za kwotę 63.750 zł,
4. w bliżej nieustalonym czasie pod koniec 2011 r., w nieustalonym miejscu na trasie P. - S., jednorazowo sprzedał P.Z. 5.000 sztuk tabletek MDMA (ekstazy) za kwotę nie mniejszą niż 10.000 zł,
5. w bliżej nieustalonym czasie w 2012 r. w nieustalonym miejscu na trasie P.- S. jednorazowo sprzedał P.Z. 3.000 sztuk tabletek MDMA (ekstazy) za kwotę nie mniejszą niż 6.000 zł,
6. w bliżej nieustalonym czasie na początku 2013 r., w nieustalonym miejscu na trasie P. - S., jednorazowo sprzedał P.Z. 2.000 sztuk tabletek MDMA (ekstazy) za kwotę nie mniejszą niż 6.000 zł,

tj. o przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 § 1 k.k.;

II. w okresie od nie wcześniej niż od 15 kwietnia 2015 r. do nie później niż 3 grudnia 2018 r. w S., W., S. i R., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, wbrew przepisom ustawy, wprowadził do obrotu znaczne ilości substancji psychotropowych w postaci amfetaminy w łącznej ilości 9.000 gramów, tabletek MDMA (ekstazy) w łącznej liczbie 1.000 sztuk oraz środków odurzających w postaci kokainy w łącznej ilości 200 gramów, zbywając je P.Z. w celu dalszej sprzedaży, i tak:

- w bliżej nieustalonych dniach w okresie od nie wcześniej niż 15 kwietnia 2015 r. do nie później niż 3 grudnia 2018 r. w S., W., S. i R. kilkakrotnie sprzedał P.Z. kokainę, jednorazowo w ilości od 20 do 50 gramów za cenę od 160 zł do 180 zł za 1 gram, łącznie 200 gram kokainy za kwotę nie niż 32.000 zł,

7. w bliżej nieustalonych dniach w okresie od nie wcześniej niż 15 kwietnia 2015 r. do czerwca 2018 r. w W., S., R. oraz innych miejscach na trasie S. - P. kilkakrotnie sprzedał P.Z. amfetaminę, jednorazowo w ilości 500 gramów albo 1.000 gramów za cenę 10 zł za gram, łącznie 9.000 gramów za łączną kwotę 90.000 zł,

8. w bliżej nieustalonym czasie w okresie od stycznia 2016 r. do czerwca 2016 r. w nieustalonym miejscu na trasie S. - P. sprzedał P.Z. 1.000 sztuk tabletek MDMA (ekstazy) za kwotę 2.500 zł,

tj. o przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 § 1 k.k.

Wyrokiem z 1 grudnia 2022 r., sygn. II K 212/20, Sąd Okręgowy w Zielonej Górze uznał M.W. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie I z tym ustaleniem, że dopuścił się go w przypadku wszystkich opisanych zachowań w nieustalonych bliżej datach w okresie od 31 maja 2011 r. do nie później niż 4 listopada 2013 r. oraz będąc uprzednio karanym i w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k. o w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 56 ust. 3 cyt. ustawy wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 200 stawek dziennych ustalając rozmiar jednej stawki na 20 zł. W pkt. 2 wyroku, w oparciu o przepis art. 45 § 1 k.k., sąd orzekł wobec M.W. przepadek na rzecz Skarbu Państwa osiągniętej korzyści majątkowej w kwocie 130.000 zł, a na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł na rzecz Polskiego Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii Oddział w Z nawiązkę w kwocie 2000 zł. W pkt. 3 wyroku Sąd Okręgowy w Zielonej Górze uznał M.W. winnym popełnienia czynu opisanego w pkt. II z tym ustaleniem, że do sprzedaży tabletek MDMA (ekstazy) doszło w roku 2015, a czyn ten stanowi przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu

narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 56 ust. 3 cyt. ustawy wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 200 stawek dziennych ustalając rozmiar jednej stawki na 20 zł. Nadto w związku z przypisanym w pkt. 3 wyroku czynu na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec ww. przepadek na rzecz Skarbu Państwa osiągniętej korzyści majątkowej w kwocie 124.500 zł, a na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł na rzecz Polskiego Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii Oddział w Z. w kwocie 2.000 zł.

W oparciu natomiast o przepisy art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. sąd połączył wymierzone kary jednostkowe pozbawienia wolności i grzywny i orzekł karę łączną 4 lat pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 300 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 20 zł oraz oskarżonemu zaliczył na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie. Nadto sąd orzekł o kosztach sądowych.

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli obrońcy M.W. oraz prokurator.

Adw. R.J. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrażę przepisów procedury karnej art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów w zakresie odczytanych w toku rozprawy zeznań zmarłego P.Z. w sytuacji, gdy:

a) całokształt okoliczności wynikających z zeznań P.Z. w zakresie stawianych zarzutów oskarżonemu M.W. nie znajduje potwierdzenia w jakimkolwiek innym dowodzie przeprowadzonym w sprawie, gdyż żaden ze świadków jak i żaden ze współoskarżonych, którzy byli bliskimi „wspólnikami” P.Z. nic nie słyszał nigdy o M.W., nie rozpoznał M.W. zarówno na rozprawie jak i na okazywanych tablicach poglądowych jako rzekomego dostawcę środków odurzających, a nadto nigdy nic nie słyszeli aby P.Z. miał się zaopatrywać w narkotyki u M.W. lub sprzedawać mu narkotyki;

1. sąd I instancji przy dokonywaniu oceny zeznań świadka P.Z. całkowicie pominął fakt, czy osoby, które miały rzekomo sprzedawać lub kupować narkotyki od P. Z. (vide k. 78 verte akt), a które nie były objęte aktem oskarżenia w niniejszej sprawie zostały ustalone przez organy ścigania i przesłuchane czy to w charakterze świadków czy to w charakterze podejrzanych, na

- okoliczność potwierdzenia bądź zaprzeczenia jego informacjom, co poddaje pod wątpliwość wiarygodność składanych przez niego depozycji;
2. sąd I instancji przy dokonywaniu oceny zeznań świadka P.Z. całkowicie zmarginalizował fakt okoliczności w jakich doszło do śmierci P.Z., która miała miejsce po przeprowadzeniu konfrontacji ze świadkiem koronnym G.F. ps. K., których depozycje procesowe pozostawały ze sobą w sprzeczności jak i również wcześniejszej próby samobójczej, co w ocenie obrony jednoznacznie świadczy o stanie zdrowia psychicznego podejrzanego w trakcie składanych przez niego wyjaśnień oraz poddaje pod wątpliwość wiarygodność składanych przez niego depozycji;
 3. sąd I instancji całkowicie pominął fakt, iż P.Z. pomimo rzekomej wieloletniej współpracy z M.W., nie znał dokładnych jego danych personalnych w sytuacji, gdy znajomość ta miała istnieć zdaniem P. Z. już od 2009 r.;
 4. P.Z. mówiąc o działalności z M.W. wskazuje jako datę rozpoczęcia rok 2009-2011 co oczywiście okazuje się obiektywnie informacją nieprawdziwą, gdyż w tym czasie M.W. odbywał karę pozbawienia wolności;
 5. P.Z. mówiąc o działalności z M.W. wskazuje jako okres prowadzenie działalności z M.W. również lata 2013-2015 (która później co prawda została sprostowana), ale co oczywiście okazało się obiektywnie informacją nieprawdziwą, gdyż w tym czasie P.Z. odbywał karę pozbawienia wolności, a jako sam zainteresowany raczej powinien pamiętać, kiedy był pozbawiony wolności bez konieczności prostowania wcześniej złożonych wyjaśnień;
 6. P.Z. pomimo, iż pamiętał dokładnie rodzaj, ilość, kwotę za jaką nabył środki odurzające oraz osoby, którym sprzedał oraz miejsca w których miało dojść do nabycia nie był w stanie podać takich okoliczności jak choćby marka, kolor czy model samochodu, którym przyjechał na spotkanie M.W., co pozwoliłoby na poddanie jakiejkolwiek weryfikacji wyjaśnień P.Z. natomiast samo wskazanie miejsc pomiędzy S. a P. na okolicznych stacjach benzynowych lub zjazdach jest na tyle oczywista i w żaden sposób nie weryfikowalna, gdyż wiedzą powszechną jest, że na takim odcinku drogi występują stacje benzynowe oraz zjazdy, a wskazanie tych miejsc dopiero podczas eksperymentu procesowego jawi się jako wysoce naiwne, gdyż P.Z.

mógł wskazać dowolne miejsce co bez wcześniejszego opisanie takiego miejsca podczas przesłuchania jest co najmniej mało wiarygodne, a w przypadku dostawcy narkotyków z N. P.Z. podczas przesłuchań wskazywał na jakim było to parkingu i przy sklepie jakiej sieci handlowej (K., C.) czego nie był w stanie wskazać co do M.W. ograniczając się „z grubsza” do miejscowości;

7. sąd I Instancji przy dokonywaniu oceny zeznań P.Z. całkowicie pominął motywację jaką kierował się podejrzany P.Z., a mianowicie jak najszybszym opuszczeniem aresztu śledczego i powrotem do małoletniego syna o czym zeznawali świadkowie, którzy przebywali z nim na wspólnej celi czy również psychologowie, którzy prowadzili rozmowy z Z. co przy uwzględnieniu jego stanu psychicznego, który podczas przesłuchania w dniu 29 października 2019 r. przyznał że *„w czerwcu tego roku przeżyłem załamanie nerwowe, chciałem popełnić samobójstwo”* powinno poddać pod dużą wątpliwość wartość merytoryczną jego depozycji procesowych;
8. sąd I Instancji przy dokonywaniu oceny zeznań P.Z. całkowicie pominął fakt, iż P.Z. będąc przesłuchiwany w charakterze podejrzanego miał całkowicie inne prawa i obowiązki aniżeli prawa i obowiązki jakie przysługują świadkowi w postępowaniu karnym i pomimo braku możliwości bezpośredniego przesłuchania go przed sądem nadał jego wyjaśnieniom taki sam walor jak zeznaniom świadków, którzy z mocy prawa byli zobowiązani do składania zeznań zgodnych z prawdą pod groźbą odpowiedzialności karnej, nadto brak możliwości przesłuchania P.Z. bezpośrednio na rozprawie doprowadziło do sytuacji. Iż nie było możliwości odebrania od niego oświadczenia czy w ogóle podtrzymuje złożone depozycje;
9. sąd I Instancji całkowicie pominął fakt, iż oskarżyciel publiczny pomimo powzięcia wiadomości, iż podejrzany przeszedł załamanie nerwowe, które doprowadziło P.Z. do zamiaru popełnienia samobójstwa całkowicie zaniechał powołania biegłych psychiatrów do przeprowadzenia badania psychiatrycznego podejrzanego zgodnie z treścią art. 202 § 1 k.p.k., który to dowód niewątpliwie miałby istotne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, w tym dokonania oceny zeznań P.Z. w szczególności

biorąc pod uwagę, iż stan powyższy w trakcie składania wyjaśnień nie ustąpił, gdyż w dniu 05 marca 2022 r. podejrzany faktycznie popełnił samobójstwo, a wcześniej zwracał się do specjalistów o skierowanie do szpitala psychiatrycznego, które zostało wystawione;

10. sąd I Instancji całkowicie pominął fakt, iż oskarżyciel publiczny pomimo powzięcia wiadomości, iż podejrzany P.Z. w okresie od 2011 do 2018 r. może być osobą uzależnioną lub szkodliwie używającą narkotyków o czym sam wyjaśniał, a nadto przeszedł załamanie nerwowe, które doprowadziło P.Z. do zamiaru popełnienia samobójstwa całkowicie zaniechał powołania w rybie art. 70 a ust 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii specjalistę do spraw uzależnienia celem uzyskania stosownych informacji, który to dowód w połączeniu z opinią psychiatryczną niewątpliwie miałby istotne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, w tym dokonania pełnej oceny zeznań P.Z., biorąc pod uwagę, iż stan załamania nerwowego trwał w chwili składania wyjaśnień i nie ustąpił, gdyż w dniu 05 marca 2020 r. podejrzany faktycznie popełnił samobójstwo, a wcześniej zwracał się do psychiatry o skierowanie do szpitala psychiatrycznego, które zostało przez niego wystawione w dniu 3 marca 2020 r.

Obrazę art. 7 poprzez całkowite zaniechanie skonfrontowania dowodów w postaci dokumentów urzędowych ZK K. z oświadczeniami P. Z.:

- a) notatka z dnia 8 czerwca 2019 r. sporządzona przez por. mgr R.G. (k. 128 verte) oraz notatki z dnia 09 czerwca 2019 r. sporządzonej przez por. M.P. zgodnie z treścią, których w rozmowie z wychowawcą P.Z. oświadczył, że jego samookaleczenie w dniu 7 czerwca 2019 r. nie miało na celu odebrania sobie życia, co stało w wyraźnej sprzeczności z jego wyjaśnieniami z dnia 29 października 2019 r. gdzie wskazywał, iż była to próba samobójcza, powyższe wskazuje, iż P.Z. nie był szczery, a przekazywał informacje w takim zakresie, które były w konkretnej dla niego sytuacji korzystne i wpisują w się we wskazaną przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku *pomiędzy oskarżonym, a organami ścigania*”;
- b) dokumentacji medycznej P.Z. — karty leczenia szpitalnego z dnia 9 czerwca 2019 r., Oddziału Psychiatrii Sądowej Szpitala AŚ w P., który podczas przyjęcia oświadczył „wszystko mu się skumulowało i on już przestał dawać sobie

radę ze wszystkim w związku z tym stało się co się stało” co świadczy w jakim był stanie psychicznym będąc tymczasowo aresztowanym, a mimo to organy ścigania pomimo powziętej wiedzy nie poddały go opiniowaniu psychiatrycznemu, a przystąpiły do regularnego przesłuchiwania.

Obrazę art. 7 k.p.k. poprzez całkowicie dowolną ocenę zeznań świadka A.M. oraz Ł.D., którzy wskazywali na stan psychiczny w jakim znajdował się P.Z. jego irracjonalnych zachowań podczas pobytu w Areszcie Śledczym w P., co w pełni koresponduje z dokumentacją medyczną P.Z., w tym jego oświadczeniami oraz dążeniem do jak najszybszego uchylenia tymczasowego aresztowania natomiast występujące wątpliwości co do zasadności i prawdziwości złożonych przez P.Z. depozycji nie mogły zostać skonfrontowane przez Sąd I instancji, oskarżonego oraz jego obrońcę na etapie jurysdykcyjnym z uwagi na jego samobójczą śmierć.

Obrazę art. 7 k.p.k. poprzez uznanie za wiarygodne tylko w części wyjaśnienia M.W., w zakresie w którym nie były sprzeczne z depozycjami P.Z. w sytuacji, gdy zarówno sąd I Instancji jak również oskarżyciel publiczny nie przedstawił dowodu przeciwnego na okoliczność braku istnienia pomiędzy oskarżonym, a P.Z. konfliktu w sytuacji, gdy oskarżony M.W. nie znając jeszcze materiałów postępowania od chwili pierwszego przesłuchania wyraźnie zaprzeczał, aby kiedykolwiek łączyły go interesy narkotykowe z P.Z., gdyż pozostawał z nim w konflikcie a powyższe miało zostać wyjaśnione poprzez konfrontacje zawnioskowaną przez obrońcę oskarżonego, ale z uwagi na śmierć P.Z. dowodu takiego nie dało się przeprowadzić.

Stawiając powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie M. W. od zarzucanych mu czynów.

Z kolei drugi obrońca M.W. - adw. P.H. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

1. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegającą na dokonaniu dowolnej i wybiórczej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu, z naruszeniem wskazań wiedzy, reguł logiki i doświadczenia życiowego, w tym:
 1. zeznań świadka P.Z. oraz świadka koronnego, poprzez uznanie, że ujawnione w ich treści rozbieżności (m.in. co do okoliczności działalności przestępczej

handlu tytoniem, czy konfrontacji świadków z osobą trzecią o ps. „M.”, tj. D.M.) mają nieistotne znaczenie dla oceny wiarygodności dokonanego przez P.Z. pomówienia oskarżonego M.W., opierając się tym samym jedynie na części całokształtu ujawnionego materiału, w konsekwencji prowadząc do błędu w ustaleniach faktycznych, które mają relewantne znaczenie dla orzeczenia, co w ostateczności doprowadziło do niedopuszczalnego skazania M.W.

2. zeznań świadka M.F., psycholog z Aresztu Śledczego w L. oraz świadka M.W., lekarza psychiatrii z Aresztu Śledczego w L., poprzez nieuwzględnienie i pominięcie przy ustaleniach faktycznych pełnej treści zeznań, które sąd *meriti* zgodnie z treścią uzasadnienia uznał za przekonujące i wiarygodne, podczas gdy ze wskazanej, wiarygodnej w ocenie Sądu, relacji osoby udzielającej świadczeń psychologicznych w zakresie diagnozy psychologicznej i lekarza psychiatrii wynika, że postawa świadka P.Z. dostarczyła przypuszczeń co do charakteru zeznań i ich wpływu na zmarłego świadka, nie uwzględniając zatem całokształtu ujawnionego materiału i, w konsekwencji, prowadząc do błędu w ustaleniach faktycznych, które mają relewantne znaczenie dla orzeczenia, co w ostateczności doprowadziło do niedopuszczalnego skazania M.W.
3. zeznań świadka A.M., poprzez uznanie, że zeznania te nie są przydatne we wskazanym przez Sąd *meriti* zakresie z uwagi na rzekomą chęć pomocy uniknięcia odpowiedzialności oskarżonego i założoną przez Sąd niewiarygodność zeznań współosadzonych *in abstracto*, w sytuacji gdy świadek w sposób rzetelny, obiektywny i wiarygodny zrelacjonował zdarzenia zaistniałe w Zakładzie Karnym z udziałem P.Z. oraz przedstawił okoliczności ujawnione przez świadka P.Z. w trakcie ich wspólnego pobytu w Zakładzie Karnym (pozostające w korelacji zeznaniami w/w świadków), co z kolei doprowadziło do oparcia orzeczenia na niepełnym materiale dowodowym i niesłusznego skazania M.W., ponadto wbrew zasadzie prawdy obiektywnej z art. 2 § 2 k.p.k.;
4. wyjaśnień oskarżonego M.W., poprzez nieuwzględnienie i zdewaluowanie przywołanych przez niego okoliczności istniejących

pomiędzy oskarżonym a świadkiem P.Z. stosunków, co doprowadziło do nieuzasadnionego nieuwzględnienia i pominięcia wyjaśnień *a priori* przez sąd *meriti*, pomimo ich znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy;

e) zeznań świadka P.Z., poprzez uznanie dokonanego przez świadka pomówienia oskarżonego M.W. za wiarygodne w ogóle, co doprowadziło do skazania oskarżonego M.W. wyłącznie w oparciu o pomówienie dokonane przez świadka P.Z. oraz z pominięciem istotnych okoliczności podważających przyjętą przez Sąd *meriti* nieograniczoną wiarygodność zeznań wskazanego świadka oraz z pominięciem wiarygodnych wyjaśnień oskarżonego;

5. art. 170 § 1 pkt 3 oraz art. 170 § 2 w zw. z art. 218 § 1 k.p.k. w zw. z art. 74 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości oraz w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego w zakresie ustaleń operatora telefonu komórkowego oskarżonego co do okoliczności wskazanych w pierwotnym, następnie ponowionym, wniosku oraz nieuzasadnione pominięcie *a priori* i zdewaluowanie wnioskowanych dowodów zmierzających do weryfikacji wyjaśnień oskarżonego M.W. i twierdzeń podnoszonych przez świadka P.Z., wobec braku w ocenie sądu *a quo* waloru dowodowego do stwierdzenia wskazanych przez oskarżonego okoliczności, podczas gdy przeprowadzenie dowodu we wskazanym zakresie umożliwiłoby zweryfikowanie prawdziwości wyjaśnień oskarżonego oraz weryfikację zeznań świadka P.Z., stanowiących jedyną w niniejszej sprawie podstawę do wydania przez Sąd *meriti* wyroku skazującego;

6. art. 424 § 1 k.p.k., poprzez nienależyte uzasadnienie, dlaczego sąd *a quo* nie uwzględnił dowodów, które przemawiały na korzyść oskarżonego M.W., podczas gdy zgromadzony w postępowaniu całokształt materiału dowodowego umożliwia urzeczywistnienie naczelnego, procesowego obowiązku uwzględniania okoliczności przemawiających zarówno na niekorzyść, jak i na korzyść oskarżonego, co doprowadziło do uchybienia obiektywizmowi sądu I instancji oraz istotnie wpłynęło na treść rozstrzygnięcia.

Nadto zaskarżonemu wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mających wpływ na jego treść:

1. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że oskarżony M.W. dopuścił się zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, działając z zamiarem jego popełnienia, w sytuacji, gdy z treści zebranych w sprawie dowodów, takich jak m.in. wyjaśnienia oskarżonego oraz pozostałych okoliczności sprawy, nie wynika, że oskarżony był dokonał zarzucanych mu czynów, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, że oskarżony wyczerpał znamiona zarzuconych mu czynów;
2. poprzez uznanie, że oskarżony M.W. oraz świadek P.Z. pozostawali ze sobą w stałych stosunkach w związku z opisywaną przez świadka działalnością przestępczą, podczas gdy wyjaśnienia oskarżonego oraz brak innych dowodów oprócz zeznań świadka nie pozwalają na ustalenie, że oskarżony dopuścił się zarzucanych na podstawie przedsiębranego przez świadka pomówienia czynów, co doprowadziło do nieuzasadnionego przyznania pomówieniu waloru wiarygodności i w konsekwencji niesłusznego skazania oskarżonego M.W. przez sąd I instancji;
3. poprzez błędne przyjęcie, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i ustalone na jego podstawie okoliczności uzasadniają przypisanie oskarżonemu zarzucanych mu czynów, podczas gdy jedyny dowód, z której Sąd *meriti* wywiódł podstawę do skazania oskarżonego M. W., jakim jest dokonane przez świadka P.Z. pomówienie, nie odpowiada przymiotowi wiarygodności i utrwalonym regułom oceny dowodu oraz gwarancjom procesowym w ogóle, co sąd I instancji błędnie ustalił, prowadząc do wydania wyroku skazującego wbrew okoliczności nieistnienia w sprawie dowodów przełamujących domniemanie niewinności oskarżonego;
4. poprzez błędne ustalenie, że w sprawie brak było dowodów przeciwnych co do wiarygodności zeznań świadka P.Z. oraz dowodów przemawiających za wiarygodnością wyjaśnień oskarżonego M. W., a także błędne ustalenie, jakoby potwierdzenie pewnych okoliczności co do innych oskarżonych w sprawie bądź ich przyznanie się do winy odnosiło skutek względem sytuacji oskarżonego M.W., podczas gdy zeznania świadka P.Z., podnoszone jako jedyny dowód przeciwko oskarżonemu, dostarczyły podstaw do uznania ich za nie w pełni wiarygodne, a to z uwagi na rozbieżności co do tych samych

okoliczności w relacji świadka i świadka koronnego, co doprowadziło do niesłusznego skazania oskarżonego M.W., wbrew regułom rzetelnego procesu i istotnych faktów sprawy;

5. poprzez zaistniały błąd dowolności i błędne ustalenie faktyczne, że treść zeznań świadka A.M. w niniejszej sprawie stanowi wersję ustaloną w oparciu o solidarność więźniów, którzy chcą pomóc uniknąć odpowiedzialności oskarżonym, podczas gdy brak jest jakichkolwiek dowodów uzasadniających przyjęte *a priori* i bezpodstawnie twierdzenie Sądu I instancji, będącym jedynie generalnym założeniem, co więcej, z okoliczności sprawy i pozostałego materiału zgromadzonego w sprawie nie wynika, aby świadek A.M. pozostawał w jakiegokolwiek relacji lub był zaznajomiony z oskarżonym, co miało wpływ na całokształt materiału zgromadzonego w sprawie i ostateczną treść wyroku w zakresie stwierdzenia winy oskarżonego w popełnieniu zarzucanych mu czynów;
6. poprzez błędne ustalenie, że w sprawie nie wystąpiły okoliczności uzasadniające twierdzenie oskarżonego co do pejoratywnego stosunku świadka P.Z. do oskarżonego, podczas gdy dokonane przez Sąd I instancji ustalenie, jakoby podejrzenia świadka P.Z. co do zażyłości relacji oskarżonego z konkubiną świadka, niezadowolenie z faktu utrzymywania przez oskarżonego kontaktów z bratem świadka czy okazywana antypatia, nie uzasadniały wiarygodności wyjaśnień oskarżonego co do istniejącego konfliktu, co też pozostaje w sprzeczności ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego na temat relacji społecznych;
7. poprzez błędne ustalenie, że świadek P.Z. jako uczestnik postępowania karnego korzystający z dobrodziejstwa art. 60 § 3 lub 4 k.k., nie jest zainteresowany obciążeniem pomówionego oskarżonego, co pozostaje w sprzeczności z regułami logiki, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz ugruntowanej oceny judykatury.

Stawiając powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z 7 grudnia 2023 r., sygn. II AKa 211/23, Sąd Apelacyjny w Poznaniu, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok oraz orzekł o kosztach sądowych.

Kasację od powyższego wyroku wywiedli obrońcy skazanego:

Adw. R. J. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. poprzez nieprawidłowe rozważenie przez sąd odwoławczy zarzutu apelacji dotyczącego obrazy przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę przeprowadzonego dowodu, w ramach której sąd uchybił regułom prawidłowego i logicznego rozumowania poprzez uznanie za wiarygodne zeznań świadka P.Z., co skutkowało błędami w ustaleniach faktycznych, poprzez wydanie orzeczenia w oparciu o wyłącznie jeden, niemożliwy do zweryfikowania dowód, stojący w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego M.W., zeznaniami świadka A.M., P.K., P.Z. oraz dowodami wskazującymi na wątpliwą prawdziwość wyjaśnień złożonych przez P.Z., z uwagi na jego ówczesny stan zdrowia psychicznego;
1. naruszenie przez sąd II instancji art 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. poprzez brak wyczerpującego rozważenia i odniesienia się przez Sąd odwoławczy do wszystkich zawartych w apelacji zarzutów i wniosków, analizowanych przez pryzmat całości sprawy i treści złożonych apelacji, co doprowadziło do wydania wyroku bez należytej analizy tych zarzutów oraz stanu faktycznego sprawy, w związku z zarzutem apelacji obrońców odnoszącym się do wagi dowodowej zeznań P.Z., bowiem nie dotyczyły one tego, iż zeznania tzw. „małego świadka koronnego są niewłaściwe same w sobie, lecz zwracały uwagę, iż jest to dowód, który należy traktować ze szczególną ostrożnością w szczególności mając na uwadze całość materiału dowodowego zebranego w sprawie z uwzględnieniem sprzeczności zeznań pomawiającego z innym dowodami, a także brak możliwości odniesienia się do złożonych zeznań w toku postępowania przed Sądem I czy II instancji ze względu na śmierć P.Z.;
2. naruszenie przez sąd II instancji 433 § 2 k.p.k. w związku z art. 6 ust. 1 i 3 d Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w związku z art. 7 Konstytucji RP, poprzez oparcie wyroku, na podstawie którego uznano winę i sprawstwo M.W. na depozycjach wyłącznie niezyjącego świadka P.Z., które pierwotnie były składane w formie wyjaśnień

i:

1. nie zostały zweryfikowane w żaden dostępny sposób jakimkolwiek innym materiałem dowodowym,
 2. nie mogły zostać poddane szczegółowej analizie wynikającej z prawa do obrony przez umożliwienie zarówno oskarżonemu, jak i jego obrońcom zadawania pytań, co wynikało z faktu, iż ww. zmarł 5 marca 2020 r., a więc jeszcze przed rozpoczęciem procesu sądowego, a
 3. były wewnętrznie sprzeczne i zmieniane w wielu punktach na etapie jeszcze postępowania przygotowawczego,
 4. były składane przez „współpodejrzanego”, który w przeciwieństwie do statusu „świadka” miał prawo do kłamstwa procesowego, jako elementu prawa do obrony
- w rozumieniu art. 6 k.p.k.

Stawiając powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Z kolei drugi obrońca skazanego M.W.– adw. P.H. – zarzucił wyrokowi Sądu Apelacyjnego w Poznaniu rażące naruszenie prawa procesowego poprzez:

1. naruszenie zasady swobody oceny dowodów wyrażonej w art. 7 k.p.k., polegającą na dokonaniu dowolnej i wybiórczej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu, z naruszeniem wskazań wiedzy, reguł logiki i doświadczenia życiowego, poprzez brak dążenia przez Sądy obu instancji do wyjaśnienia zaistniałych w sprawie oczywistych wątpliwości, co naruszyło w stopniu rażącym przepisy art. 410 k.p.k. i art. 433 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., a sprowadzało się do nierozpoznania przez sąd odwoławczy głównych zarzutów apelacji obrony i do bezpodstawnego zaakceptowania dowolnego rozumowania sądu pierwszej instancji, zmiennych i sprzecznych ze sobą zeznań przez P.Z. oraz akceptacji braku dążenia przez sąd I instancji weryfikacji wartości dowodowej pozostałych materiałów dowodowych, co przejawiało się w szczególności w uznaniu zeznań świadka M.F., psycholog z Aresztu Śledczego w L. oraz świadka M.W., lekarza psychiatry z Aresztu Śledczego

w L., za nie wystarczające do ustalenia jakości relacji P.Z.; mimo diagnozy psychologicznej i lekarza psychiatry, że postawa świadka P.Z. dostarczyła przypuszczeń co do charakteru tych depozycji i wpływu sytuacji zdrowotnej na zmarłego świadka, a także uznaniu zeznań świadka A.M. za nie przydatne z uwagi na rzekomą chęć pomocy uniknięcia odpowiedzialności oskarżonego i założoną przez Sąd niewiarygodność zeznań współosadzonych *in abstracto*, wyjaśnień oskarżonego M.W. za niewiarygodne, a także poprzez nieuwzględnienie i zdewaluowanie przywołanych przez niego okoliczności istniejących pomiędzy oskarżonym a świadkiem P.Z. stosunków;

2. naruszenie zasady swobody oceny dowodów wyrażonej w art. 7 k.p.k. i naruszenie przepisów o postępowaniu dowodowym to jest art. 170 § 1 pkt 3 oraz art. 170 § 2 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., a także art. 433 § 1 k.p.k. i art. 457§3 k.p.k., poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego w zakresie ustaleń operatora telefonu komórkowego oskarżonego co do okoliczności wskazanych w pierwotnym, następnie ponowionym, wniosku oraz nieuzasadnione pominięcie *a priori* i zdewaluowanie wnioskowanych dowodów zmierzających do weryfikacji wyjaśnień oskarżonego M.W. i twierdzeń podnoszonych przez świadka P.Z., wobec braku w ocenie Sądu *a quo* waloru dowodowego do stwierdzenia wskazanych przez oskarżonego okoliczności, podczas gdy przeprowadzenie dowodu we wskazanym zakresie umożliwiłoby zweryfikowanie prawdziwości wyjaśnień oskarżonego oraz weryfikację zeznań świadka P.Z., stanowiących jedyną w niniejszej sprawie podstawę do wydania przez sąd *meriti* wyroku skazującego;

3. naruszenie zasady wynikającej z art. 424 § 1 k.p.k., poprzez nienależyte uzasadnienie, dlaczego sąd *a quo* nie uwzględnił dowodów, które przemawiały na korzyść oskarżonego M.W., podczas gdy zgromadzony

w postępowaniu całokształt materiału dowodowego umożliwia urzeczywistnienie naczelnego, procesowego obowiązku uwzględniania okoliczności przemawiających zarówno na niekorzyść, jak i na korzyść oskarżonego, co doprowadziło do uchybienia obiektywizmowi Sądu I instancji oraz istotnie wpłynęło na treść rozstrzygnięcia. Skarżący podnosząc powyższe zarzuty wskazał nadto, że uchybienie wskazanym przepisom prawa procesowego mogło mieć istotny wpływ na treść prawomocnego wyroku, albowiem doszło do utrzymania w mocy wyroku sądu pierwszej instancji, zawierającego w opisie czynu zabronionego bardzo ważne ustalenie, poczynione właśnie z obrazą tych przepisów, przypisanie zaś oskarżonemu działania w zamiarze ustalonym wpłynęło, jak wynika z uzasadnień wyroków obu instancji, na wymiar kary oraz na ocenę jej współmierności przez Sąd Apelacyjny.

W konkluzji złożonego nadzwyczajnego środka odwoławczego skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu.

W odpowiedzi na kasacje prokurator wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadne.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Kasacje wywiedzione w niniejszej sprawie okazały się oczywiście bezzasadne co umożliwiałoby ich rozpoznanie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Osią dwóch pierwszych sformułowanych przez obrońcę skazanego M.W. zarzutów pod adresem zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu jest naruszenie normy określonej w art. 440 k.p.k. W związku z powyższym na wstępie koniecznym jest poczynienie uwag natury ogólnej.

Przepis art. 440 k.p.k. jest skierowany do sądu odwoławczego i dopuszcza

orzekanie przez ten sąd poza granicami zaskarżenia oraz podniesionych zarzutów, co należy rozumieć jako uprawnienie i obowiązek tego sądu, gdy dostrzega on naruszenie wykraczające poza ów zakres zaskarżenia i podniesione w środku odwoławczym zarzuty. W judykaturze i doktrynie podkreśla się przy tym, że wyjątkowy charakter przepisu art. 440 k.p.k. objawia się w możliwości orzekania niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, jeżeli sąd ten uzna, że utrzymanie zaskarżonego orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe. Nieskorzystanie z tej możliwości przez sąd nie stanowi w ogóle naruszenia prawa, jest bowiem niczym innym, jak tylko wyrazem przekonania sądu o sprawiedliwości orzeczenia (por. post. Sądu Najwyższego z 1 września 2016 r., sygn. V KK 152/16, post. Sądu Najwyższego z 22 września 2016 r., sygn. III KK 133/16).

Rażąca niesprawiedliwość orzeczenia nie może być przedmiotem zarzutu sformułowanego w zwyczajnym środku odwoławczym – co oczywiste, a co równie istotne nie jest samodzielną przyczyną odwoławczą i może występować wyłącznie obok przyczyn wymienionych w art. 438 k.p.k. Zatem dopiero w sytuacji, gdy w środku odwoławczym nie podniesiono żadnego zarzutu, którego uwzględnienie pozwoliłoby na uchylenie lub zmianę rażąco niesprawiedliwego orzeczenia, sąd odwoławczy jest zobowiązany do orzekania z urzędu na podstawie art. 440 k.p.k. Tak więc jeżeli autor zwyczajnego środka zaskarżenia formułuje zarzuty wskazane w art. 438 k.p.k. w związku, z którymi utrzymanie w mocy orzeczenia byłoby potencjalnie rażąco niesprawiedliwe, to sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a nie niezależnie od nich, i nie stosuje się wówczas przepisu art. 440 k.p.k. I tu tkwi sedno oceny omawianych zarzutów kasacyjnych. Otóż autor kasacji podniósł obok naruszenia przepisu art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. zarzut naruszenia przepisu art. 433 § 2 k.p.k. „poprzez nieprawidłowo rozważenie istoty zarzutów apelacji dotyczącego obrazy przepisów art. 7 k.p.k.” w uzasadnieniu do tak sformułowanego zarzutu podał okoliczności, które odnosiły się do oceny zeznań świadka P.Z.. Zatem już z samej treści zarzutu wynika, że sąd odwoławczy nie miał podstaw prawnych do wyjścia poza granice zaskarżenia, skoro zarzut określonej treści był przedmiotem jego rozważań w toku postępowania odwoławczego – czego wyrazem jest zarówno treść wywiedzionej w tej sprawie apelacji obrońcy, jak i treść uzasadnienia

postanowienia sądu odwoławczego. Z tych też względów należy uznać, że zarzuty 1 i 2 kasacji obrońcy skazanego M.W. – adw. R.J. są wewnątrznie sprzeczne, skoro z jednej strony sformułowany jest w nim zarzut „zaniechania” wyjścia poza zakres zaskarżenia, o którym mowa w treści art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., a z drugiej strony wskazują one, że sąd odwoławczy „nieprawidłowo rozważył” zarzuty apelacji. W tym miejscu zaznaczyć należy, że zastosowany natomiast zabieg obrońcy nie tylko jest wewnątrznie sprzeczny, ale i niedopuszczalny biorąc pod uwagę ramy podstaw prawnych możliwych do podniesienia w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzutów.

Otóż w nadzwyczajnym środku zaskarżenia możliwe jest podnoszenie zarzutów z jednej strony mające charakter bezwzględnych przyczyn odwoławczych, o których mowa w art. 439 k.p.k., jak i rażącego naruszenia przepisów prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Spod kompetencji Sądu Najwyższego ustawodawca wyraźnie wyłączył możliwość badania ustaleń faktycznych i ocenę poszczególnych dowodów. Ocena ta należy wyłącznie do sądów *meritii*. Sąd odwoławczy miał przy tym w polu widzenia podniesiony w apelacji zarzut obrazy art. 7 k.p.k. oraz podnoszone przez obrońcę okoliczności szczególnej - jak to ujął skarżący - „wagi dowodowej zeznań P.Z.”. Sąd Apelacyjny w Poznaniu bardzo obszernie uzasadnił swoje stanowisko co do braku zasadności zarzutów sformułowanych w apelacji, przy czym argumentację swojego stanowiska dostosował z jednej strony do argumentacji podniesionej w zwyczajnym środku odwoławczym, jak i do argumentacji zaprezentowanej przez sąd I instancji. I trudno z tego powodu robić jakikolwiek zarzut pod adresem sądu rozpoznającego wniesiony środek zaskarżenia. Na marginesie zauważyć wypada, że autor kasacji zarzucił sądowi II instancji rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k., z którego to przepisu wynika, że sąd odwoławczy jest zobowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym. Z treści tego przepisu nie wynika przecież sposób ich rozpoznania. Sposób jest zawarty natomiast w treści art. 457 § 3 k.p.k., a zarzut naruszenia tego przepisu w kasacji nie został podniesiony. Konstrukcja więc zarzutów 1 i 2 sformułowanych przez obrońcę skazanego adw. R.J. – jak to już zostało wcześniej wskazane – jest nie tylko wewnątrznie sprzeczna, ale i również wbrew intencji skarżącego - nie jest pełna. Natomiast

argumentacja podniesiona w uzasadnieniu wskazuje, że intencją skarżącego było zanegowanie ustaleń faktycznych i oceny zgromadzonego materiału dowodowego – w tym depozycji P.Z. Z tych też względów omawiane zarzuty należy ocenić jako oczywiście bezzasadne.

Oczywiście bezzasadny jest również 3 zarzut omawianej kasacji. Otóż Sąd Okręgowy w Zielonej Górze odniósł się do wymogów stawianych w art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności a te rozważania sądu I instancji w pełni przecież zaakceptował sąd odwoławczy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego natomiast wyrażono bowiem pogląd, iż przepis art. 433 § 2 k.p.k. może zostać naruszony jedynie wówczas, gdy sąd odwoławczy w ogóle nie ustosunkuje się do określonego zarzutu wskazanego w środku odwoławczym (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 r., sygn. akt II KK 127/12) przy czym nie ma naruszenia wymogu z art. 433 § 2 k.p.k., jeżeli odniesienie takie, choć zbiorcze istnieje, tyle, że nie spełnia wymogów, o których mowa w art. 457 § 3 k.p.k. (por. T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1 - 467, Warszawa 2014, s. 1431 - 1432). Oczywiście stopień szczegółowości uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, zależy od zawartości oraz jakości uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, a także poziomu argumentacji z apelacji (por. W. Koziół, Uzasadnienia rozstrzygnięć Sądu Najwyższego w sprawach karnych, w: I. Rządca - Grochowska, M. Grochowski (red.), Uzasadnienia decyzji stosowania prawa, Warszawa 2015, s. 290 - 303). Również w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka - dalej powoływany jako ETPCz, wskazuje się, że z uzasadnienia musi jasno wynikać, iż kwestie, mające decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, zostały rozważone (por. np. wyrok ETPCz z dnia 15 lutego 2007 r. w sprawie Boldea przeciwko Rumunii, skarga nr 19997/02, § 30), zaś sąd odwoławczy nie jest zobowiązany do szczegółowego odnoszenia się do każdej kwestii (por. np. wyrok ETPCz z dnia 19 kwietnia 1994 r. w sprawie Van de Hurk przeciwko Holandii, skarga nr 16034/90, § 61).

Standardy wynikające tak z polskiej procedury karnej, której dopełnieniem jest wykładnia pojęcia rzetelnego postępowania dokonana przez Sąd Najwyższy w licznych judykatach, jak i standardy wynikające z orzecznictwa ETPCz w pełni

zostały zachowane przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu, który wprowadził w sposób zbiorczy, ale odniósł się do podnoszonych przez skarżącego podstaw czynienia ustaleń faktycznych na podstawie depozycji nieżyjącego P.Z.

Z analizy akt sprawy wynikało, że wyjaśnienia P.Z. złożone w toku postępowania przygotowawczego były szczegółowe, zawierały wskazanie licznych okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Opisał w nich przestępstwa przez siebie popełnione i przy tej okazji – jak słusznie wskazał prokurator w odpowiedzi na kasację – ujawnił osoby, od których kupował lub którym zbywał narkotyki lub wyroby akcyzowe. P.Z. wskazał przy tym m.in. na udział skazanego M.W. w przestępczym procederze objętym postawionymi jemu i innym w tym członków swojej rodziny. Wyjaśnienia podlegały także weryfikacji przy wykorzystaniu innych źródeł dowodowych. Okoliczności powyższe, jak i precyzyjne uzasadnienie, dlaczego wyjaśnienia należy uznać za pełnowartościowy dowód świadczący o tym, że również sąd odwoławczy nie naruszył zasad kontroli instancyjnej, uznając za prawidłowy sposób procedowania sądu I instancji.

Przypomnieć w tym miejscu wypada, że z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie wynika, by miało dojść do naruszenia art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z dnia 10 lipca 1993 r.). Trybunał bowiem w konsekwentnej linii orzeczniczej uznaje, że chociaż art. 6 ust. 3 lit. d Konwencji chroni zasadę, zgodnie z którą przed skazaniem oskarżonego wszystkie dowody przeciwko niemu muszą zostać przedstawione w jego obecności na jawnej rozprawie z uwzględnieniem zasady kontradyktoryjności, to wyjątki od tejże zasady są możliwe – tak długo, jak nie naruszają prawa do obrony. Co do zasady Trybunał wymaga, by oskarżony miał zapewnioną odpowiednią i właściwą możliwość zakwestionowania zeznań i przesłuchania świadka zeznającego przeciwko niemu, czy to w chwili składania przez świadka zeznań, czy też na późniejszym etapie postępowania. Trybunał dokonuje jednak także każdorazowo oceny kluczowych dla stwierdzenia naruszenia prawa do obrony przesłanek – zbadanie zgodności z art. 6 ust. 1 i ust. 3 lit. d Konwencji postępowania, w którym w charakterze dowodu wykorzystano zeznania świadka nieobecnego przed sądem i który nie został przesłuchany na rozprawie, składa się z trzech etapów. I tak Trybunał musi

przeanalizować: czy istniał poważny powód uzasadniający brak stawienia świadka, a w konsekwencji dopuszczenia jego zeznań w charakterze dowodu; czy wyjaśnień nieobecnego – w tym wypadku nieżyjącego - świadka stanowiły wyłączną lub rozstrzygającą podstawę skazania; czy zachodziły okoliczności kompensujące, zwłaszcza mocne gwarancje proceduralne, wystarczające dla zrównoważenia trudności doznawanych przez obronę w konsekwencji dopuszczenia takiego dowodu, oraz w celu zapewnienia rzetelności całokształtu postępowania. Te trzy etapy przedmiotowej analizy są wzajemnie niezależne i w swym całokształcie służą ustaleniu, czy postępowanie karne jako takie zachowało ogólną rzetelność (tak w sprawach: Kostecki przeciwko Polsce, wyrok z dnia 4 czerwca 2013 r. Nr sprawy 14932/09, Gani przeciwko Hiszpanii, wyrok z dnia 19 lutego 2013 r. Nr sprawy 61800/08, Gökbulut przeciwko Turcji, wyrok z dnia 29 marca 2016 r., na skargi 7459/04). W rezultacie, oparcie skazania na zeznaniach świadka złożonych w postępowaniu przygotowawczym, którym obrona nie miała możliwości zadania pytań podczas rozprawy, nie stanowi samoistnie o naruszeniu art. 6 ust. 1 w zw. z ust. 3 Konwencji. Podsumowując te okoliczności wskazać należy, że powodem braku nieprzesłuchania P.Z. na rozprawie w obecności oskarżonych był fakt, że popełnił on samobójstwo. Okoliczności tego ostatniego zdarzenia, jak i stanu psychicznego podejrzanego były przedmiotem wnikliwej oceny sądów obu instancji. Przedmiotem wnikliwej oceny sądów obu instancji, w korelacji z innymi dowodami były również same depozycje P.Z. mającego przecież - w czasie, kiedy je składał - status podejrzanego. Skarżący natomiast mógł bez problemu odnosić się do tego dowodu oraz do pozostałych, kwestionować je oraz zadawać innym uczestnikom postępowania pytania, miał też prawo do inicjatywy dowodowej – jednym słowem, w pełni korzystać ze swego prawa do obrony. W ten sposób wprowadzone zostały mocne gwarancje proceduralne, wystarczające dla zrównoważenia trudności doznawanych przez obronę w konsekwencji dopuszczenia takiego dowodu oraz w celu zapewnienia rzetelności całokształtu postępowania.

Oczywiście bezzasadne są również zarzuty sformułowane w kasacji drugiego obrońcy skazanego M.W. – adw. P.H..

W treści kasacji skarżący zarzuca rozstrzygnięciu sądu odwoławczego naruszenie art. 7 k.p.k. czyli przepisu ze sfery oceny dowodów. Naruszenie art. 7 k.p.k. przez sąd odwoławczy nie było w przedmiotowej sprawie możliwe bowiem Sąd Apelacyjny w Poznaniu orzekając jako sąd odwoławczy i utrzymując w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Zielonej Górze nie dokonywał żadnych nowych i samodzielnych ustaleń faktycznych, a jedynie w granicach zarzutów apelacji, oceniał, w ramach kontroli odwoławczej, prawidłowość analizy i oceny zgromadzonych w sprawie dowodów w tym wyjaśnień P.Z.. Sąd odwoławczy bowiem nie mógł naruszyć przepisów prawa procesowego w zakresie, w jakim tylko kontrolował ich stosowanie (por. postanowienie SN z 25 października 2023 r., sygn. I KK 228/23).

Z kontroli natomiast ich stosowania przez sąd I instancji w świetle podniesionych przez obrońcę okoliczności sąd odwoławczy wywiązał się poprawnie i nadwyraz szczegółowo przedstawił swoje stanowisko, dlaczego zarzut obraży art. 7 k.p.k. czy też art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. oraz 170 § 2 k.p.k. w zw., z art. 366 § 1 k.p.k. kierowany pod adresem sądu *a quo* nie jest zasadny. Zarzut „a” kasacji i jego rozwinięcie w części motywacyjnej jest powtórzeniem głównych tez podnoszonych w zwykłym środku odwoławczym, a które sprowadzają się do kwestionowania depozycji nieżyjącego świadka z punktu widzenia ich charakteru i motywacji przy ich składaniu w kontekście czy to zeznań biegłego psychologa czy też biegłego lekarza psychiatry oraz świadka A.M., do których sąd odwoławczy odniósł się na str. 22-32. Zarzut „b” natomiast jest swoistą polemiką z oceną okoliczności związanych z oddaleniem wniosku dowodowego co do ewentualnych ustaleń operatora telefonii komórkowej w zakresie miejsc logowania telefonu skazanego. Sąd Apelacyjny decydując o oddaleniu powyższego dowodu wskazał natomiast na to, że informacje od operatora telefonii komórkowej, na temat miejsc logowania telefonu oskarżonego M.W. w chwili zarzucanych mu czynów nie nadawały się do weryfikacji depozycji P.Z. albowiem wynik takiej analizy nie miałby przesłanki ani potwierdzającej ani wykluczającej w sposób bezpośredni i pewny okoliczności w postaci miejsca pobytu oskarżonego w danym momencie, gdyż czas zarzucanych oskarżonemu działań sprawczych obejmował okresy liczone w latach, dokonywane przy tym w wielu miejscach. Przedstawiona po krótkce argumentacja sądu

odwoławczego w tym zakresie, a która znalazła swoje odzwierciedlenie na stronie 29 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, jest spójna i logiczna a co za tym idzie nie nosi ona cech dowolności, do której zresztą skarżący – oprócz tylko ogólnikowych tez – nie odniósł się. Zatem i w tym zakresie Sąd Apelacyjny w Poznaniu nie popełnił błędu w ocenie sposobu procedowania przez sąd I instancji.

Odnosząc się do zarzutu „c” sformułowanego w kasacji obrońcy skazanego wskazać po pierwsze należy, że art. 424 k.p.k. odnosi się do uzasadnienia wyroku sądu I instancji. Reguły uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego określa art. 457 § 3 k.p.k., który obliguje sąd II instancji do tego, aby podał, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne. Niemniej jednak art. 424 § 1 k.p.k., poprzez odesłanie z art. 458 k.p.k., będzie miał odpowiednie zastosowanie do uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, gdy sąd ten niejako przejmuje uprawnienia sądu pierwszej instancji i orzeka merytorycznie, zmieniając zaskarżony wyrok (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2008 r., III KK 182/08; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2009 r., II KK 107/09). Jednakże ta ostatnia okoliczność nie miała zastosowania w niniejszej sprawie. Sąd Apelacyjny w Poznaniu nie czynił bowiem własnych ustaleń dowodowych i samodzielnie nie oceniał materiału dowodowego. Jego rola w tej sprawie sprowadziła się do oceny sposobu procedowania sądu I instancji a tym samym nie mógł on naruszyć wskazanego w pkt. „c” kasacji przepisu. Zważyć nadto należy, że zarzut ten jest kopią zarzutu podniesionego w zwykłym środku odwoławczym, do którego na str. 33 odniósł się sąd *ad quem* w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Stąd zarzut ten, podobnie jak i pozostałe, Sąd Najwyższy ocenił jako oczywiście bezzasadny.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej niniejszego postanowienia, orzekając jednocześnie o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego obciążając nimi skazanego.

[WB]

[a.ł]

